



Sygn. akt III CSK 296/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa "P." sp. z o.o.
przeciwko E. sp. z o.o. (poprzednio GS. sp. z o.o.)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 12 lutego 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej E. sp. z o.o.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 czerwca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowa Spółka, będąca dającym zlecenie spedycyjne, dochodzi roszczenia odszkodowawczego od pozwanej ad. 1 Spółki, będącej spedytorem, z tytułu nienależytego wykonania umowy spedycji. Sąd I instancji uwzględnił powództwo wobec pozwanej ad. 1 Spółki, a Sąd drugiej instancji oddalił apelację tej pozwanej. Zaaprobował ustalony stan faktyczny, który przyjął za własną podstawę rozstrzygnięcia i podzielił ocenę Sądu I instancji, że przyczyną uszkodzenia przewożonego urządzenia było nienależyte jego zabezpieczenie na naczepie pojazdu samochodowego. W ocenie Sądu odwoławczego, pozwany ad. 1 spedytor nie podważył ustalenia, że w opakowaniu przewożonego urządzenia znajdowała się dokumentacja wraz z rysunkami, z których wynikało, że przewożone urządzenie ma przesunięty środek ciężkości, a ustalenia tego Sąd dokonał w oparciu o opinię biegłego A.S. Uznał Sąd odwoławczy, że powódkę z pozwaną ad. 1 łączyła umowa spedycji, a ponieważ pozwana nie miała realizować transportu, lecz go zorganizować, to nietrafne było zastosowanie przez Sąd I instancji art. 800 k.c. oraz pominięcie zastosowania art. 799 k.c.

Nadto Sąd drugiej instancji przyjął, że do obowiązków dającego zlecenie spedycyjne należy dokonanie wszelkich czynności umożliwiających spedytorowi wykonanie usługi, w tym m.in. wskazanie właściwości przesyłki. Zarazem jednak Sąd ten stwierdził, że ani z samej treści umowy, ani z okoliczności jej zawarcia nie wynika, by to powoda obciążał brak informacji o nietypowej budowie urządzenia, które zamówił, a wręcz uznał, że to pozwany spedytor powinien wiedzieć o nietypowej właściwości przewożonego urządzenia, która ograniczała sposób jego transportowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, obowiązkiem pracowników pozwanego spedytora było zapoznanie się z dokumentacją przesyłki i nadzorowanie jej załadunku, a wadliwe umocowanie przesyłki na naczepie samochodu obciąża pozwanego spedytora, który odpowiada za własne zaniechanie oraz za zaniechanie osób dokonujących przeładunku, tak jak za własne (art. 474 k.c.). Wskazanie przez spedytora na dokonanie wyboru profesjonalnego przewoźnika uznał Sąd II instancji za nierównoznaczne z brakiem winy w wyborze wobec obowiązku dołożenia należytej staranności przy dokonywaniu wyboru przewoźnika. Ocenę tej kwestii uznał jednak Sąd odwoławczy za drugorzędną wobec aprobaty

zaakceptowanej tezy, że odpowiedzialność spedytora jest uzasadniona nienależytym wykonaniem jego własnych obowiązków wynikających z umowy spedycji.

Skarga kasacyjna spedytora - pozwanej ad. 1 Spółki – oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 794 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że odpowiada ona za nienależyte wykonanie umowy spedycji, pomimo braku wiedzy w kwestii specyfiki przewożonego towaru, a w szczególności asymetrycznego rozłożenia środka ciężkości ładunku. Naruszenie art. 224 § 1, art. 235 i art. 236 k.p.c. uzasadniono oparciem się przez Sądy obu instancji na nieprzeprowadzonym i nieistniejącym dowodzie w postaci instrukcji przewozowej dotyczącej przedmiotowej przesyłki.

Skarżąca akcentuje w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, że nieprzekazanie przez powoda w momencie udzielania zlecenia wszystkich istotnych parametrów ładunku, sprzecznie z obowiązkiem wynikającym z § 8 punkty 8.3 i 8.4 Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych (OPWS), uniemożliwiło jej zastosowanie właściwego środka transportu, przy równoczesnym braku jej obowiązku upewnienia się, czy towar ma jakieś specyficzne właściwości. Obrazę wskazanych przepisów postępowania uzasadniono powołaniem się w uzasadnieniu wyroku na nieprzeprowadzony dowód, który nie znajduje się w aktach sprawy.

Prokurator Generalny w piśmie z dnia 26 stycznia 2009 r. prezentował stanowisko, że skarga kasacyjna powinna zostać uwzględniona, ponieważ treść umowy spedycyjnej wyznaczają także postanowienia OPWS, nakładające na zleceniobiorcę określone obowiązki i wskazujące konsekwencje ich niedopełnienia, a opinia biegłych nie może zastępować przeprowadzenia dowodu z dokumentu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnieniu, wobec zasadności zarzutu sformułowanego w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Natomiast nie mogły odnieść zamierzonego skutku zarzuty naruszenia wskazanych w skardze przepisów procesowych. Co prawda dokonanie przez Sąd ustaleń faktycznych w oparciu o dowody, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontradiktoryjności (v. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 571/00, OSNP 2003/14/330). Jednakże, aby naruszenie przepisów postępowania można było uznać za uzasadnioną podstawę kasacyjną, to musi ono stanowić takie uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Tymczasem strona skarżąca nawet nie twierdzi, aby zarzucana obraza przepisów postępowania mogła mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co już z tej tylko przyczyny wyłącza możliwość uznania, że doszło do wystąpienia drugiej podstawy kasacyjnej. Jednakże nawet przyjęcie tylko hipotetycznego założenia, poprawnego przeprowadzenia w toku procesu dowodu z dokumentacji DTR, na którą powołał się Sąd Apelacyjny, nie mogłoby jeszcze przesądzać o treści łączącej strony umowy spedycji, ponieważ nawet ustalenie zawartych w tym dokumencie informacji o sposobie prawidłowego załadunku (rozładunku) przewożonego urządzenia nie byłoby przecież równoznaczne z podaniem ich przez dającego zlecenie spedycyjne do wiadomości spedytora w chwili zawarcia umowy spedycji. Tymczasem istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia o żądaniu naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem umowy spedycji ma uprzednie jednoznaczne przesądzenie o treści praw, a zwłaszcza obowiązków stron umowy spedycji, o czym nie może przecież rozstrzygać sama treść dokumentu pominiętego w toku postępowania dowodowego.

Zasadny okazał się natomiast zarzut błędnej wykładni art. 794 § 1 k.c., która sprowadza się do przyjęcia obowiązku posiadania przez spedytora bardzo szczegółowych informacji nawet o nietypowej przesyłce, i to także wówczas, gdy kontrahent spedytora nie podał mu takich danych, a nawet nie stworzył możliwości zapoznania się z nimi. W piśmiennictwie wielokrotnie wyrażono niezakwestionowany pogląd, że dający zlecenie spedycyjne obowiązany jest do

dokonania wszelkich czynności umożliwiających spedytorowi prawidłowe wykonanie usługi, w tym m.in. podanie wszelkich danych określających właściwości przesyłki i pozwalających na prawidłowe wykonanie m.in. przewozu. Pogląd ten zdaje się akceptować Sąd Apelacyjny, twierdząc, że do obowiązków dającego zlecenie spedycyjne należy m.in. wskazanie właściwości przesyłki. Z drugiej jednak strony Sąd ten formułuje przeciwstawne stanowisko, wywodząc, że z samej umowy spedycji nie wynika obciążenie powoda brakiem udzielenia pozwanemu informacji o nietypowej budowie zamówionego urządzenia. Stanowisko takie wywołuje wrażenie wystąpienia wewnętrznej sprzeczności dokonanych ocen prawnych.

Przepis art. 794 § 1 k.c. nie jest źródłem określającym nazbyt precyzyjnie obowiązki stron umowy spedycji, co niewątpliwie stwarza stronom możliwość większej swobody w korzystaniu z zasady swobody kontraktowej. Dlatego częstokroć wskazywany przez dającego zlecenie spedycyjne sposób wykonania umowy spedycji wynika, wprost lub pośrednio, z treści konkretnego zlecenia spedycyjnego, a obowiązkiem spedytora jest wówczas dostosowanie się do wskazówek i instrukcji dającego zlecenie spedycyjne, z jednoczesnym jednak obowiązkiem poinformowania go o ewentualnych zastrzeżeniach lub przeciwwskazaniach co do zaleconego sposobu wykonania umowy. Obowiązek dającego zlecenie spedycyjne poinformowania spedytora i to już przy zawarciu umowy, o właściwościach przesyłki zdaje się również pośrednio wynikać z art. 801 § 3 k.c. w odniesieniu do określonych tym przepisem przesyłek, ponieważ zaniechanie podania tych informacji skutkuje nawet wyłączeniem wówczas odpowiedzialności spedytora z mocy powołanego przepisu.

Wreszcie rację ma strona skarżąca, gdy twierdzi, że przy określaniu treści obowiązków stron konkretnej umowy spedycji nie można poprzestawać wyłącznie na wykładni art. 794 § 1 k.c., z pominięciem postanowień Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych 2002, zawartych w uchwale nr 35 z dnia 11 października 2002 Rady Polskiej Izby Spedycji i Logistyki, aprobowanej uchwałą Prezydium Krajowej Izby Gospodarczej nr 59/15/2003 z dnia 23 kwietnia 2003 r., zwanych dalej „OPWS”. W treści dokumentu zlecenia spedycyjnego nr 58 k/2004 z dnia 03 grudnia 2004 r. zawarto klauzulę, że obowiązują Ogólne Polskie Warunki Spedycyjne najnowszego wydania, które zostaną przesłane zleceniodawcy na

każde życzenie, a klauzula ta została potwierdzona podpisem członka zarządu strony powodowej. Oznacza to aprobatę powódki dla uznania postanowień OPWS za źródło współkształtujące treść stosunku prawnego powstającego w wyniku zawarcia umowy spedycji. Ponadto, o wiążących dla stron postanowieniach tego wzorca umowy przesądza również art. 384 § 2 k.c., ponieważ w stosunkach spedycyjnych posługiwanie się OPWS jest zwyczajowo przyjęte, a powódka mogła z łatwością dowiedzieć się o treści tego wzorca, skoro pozwana ad. 1 zobowiązała się go przesłać na każde życzenie. Z postanowień § 21 i § 22 OPWS wynika, że odpowiedzialność spedytora jest uzależniona od zakresu zawartej umowy, a odpowiada on za szkodę wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania czynności spedycyjnych wynikających z umowy spedycji. Ocena ich treści oraz wykonania przez spedytora nie może jednak abstrahować od uprzedniego wykonania obowiązków przez dającego zlecenie spedycyjne, a określonych szczegółowo w § 8 pkt 8.3 i pkt 8.4 OPWS, ponieważ istotnie wpływa ono na treść obowiązków spedytora poprzez określenie przedmiotowego zakresu jego czynności spedycyjnych.

Innymi słowy, nie można wymagać od spedytora, aby przy każdej przesyłce, w odniesieniu do której wykonuje obsługę spedycyjną, zobowiązany był sprawdzać, czy przewoźnik zastosował właściwy środek transportu i należycie zamocował na nim przesyłkę charakteryzującą się szczególnymi, nietypowymi właściwościami, jeżeli w zleceniu spedycyjnym brak jest danych wskazujących na takie nietypowe, szczególne właściwości lub cechy przesyłki. Spedytor nie może być natomiast zwolniony od odpowiedzialności za szkodę w przesyłce, jeżeli uchybił tym obowiązkom pomimo posiadania wystarczających informacji zawartych w przyjętym zleceniu spedycyjnym (por. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r. II CK 389/02 OSNC 2005/2/38). Obowiązkami spedytora są głównie właściwy (tj. determinowany treścią zlecenia) wybór odpowiedniego sposobu wykonania przewozu, tj. zgodnego z warunkami oznaczonymi przez dającego zlecenie spedycyjne, zamówienie właściwych środków przewozowych i sprawdzenie ich przydatności, jednak z uwzględnieniem specyfiki przesyłki i jej szczególnych właściwości oraz sposobu wykonania umowy, wyraźnie wskazanych przez dającego zlecenie spedycyjne. Określenie treści obowiązków spedytora wymaga zatem uwzględnienia zwłaszcza

informacji o przesyłce i jej szczególnych właściwościach, podanych uprzednio przez dającego zlecenie spedycyjne przy zawieraniu umowy spedycji. Oceny, czy doszło do niewykonania bądź do nienależytego wykonania umowy spedycji można bowiem dokonać dopiero po wcześniejszym jednoznacznym ustaleniu treści umowy spedycji. Musi ono określać precyzyjnie m.in. obowiązki spedytora, których treść powinna pozostawać w funkcjonalnym związku z treścią zlecenia spedycyjnego sformułowanego przez kontrahenta spedytora – dającego zlecenie spedycyjne.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.